

Rafał Chwedoruk

Polityka historyczna w Europie – periodyzacja i wiódące dyskursy

SŁOWA KLUCZOWE:
polityka historyczna, polityka pamięci, faszyzm, komunizm,
II wojna światowa

STUDIA I ANALIZY

Historia zawsze była i pozostaje miejscem walki politycznej. Wynika to chociażby z jej znaczenia w procesie legitymizacji władzy. W każdym systemie politycznym i w każdym czasie przeszłość nie była wyłącznie dyscypliną akademicką, ale zawsze łączyła się z nienaukowymi uwarunkowaniami¹. Modne w ostatniej dekadzie XX wieku koncepcje końca historii w krótkim czasie dowiodły swej utopijności. Antagonizm i konflikt okazały się być nieusuwalnymi z polityki². W wielu krajach, symbolicznym kresem idei jakkolwiek pojętego końca historii był wzrost ilości miejsc pamięci³. Jednym z tego przejawów był renesans zainteresowania historią jako instrumentem polityki. Interpretacje przeszłości stały się po 1989 roku źródłem np. konkretnych roszczeń ekonomicznych. Podejmowane są w Europie próby zmiany dominujących dotąd interpretacji dziejów. „Historyczny rewizjonizm cieszy się medialno-polityczną

¹ K. Schönhoven, *Geschichtspolitik: Über den öffentlichen Umgang mit Geschichte und Erinnerung*, „Gesprächskreis Geschichte” Bonn 2003, H. 49, s. 13, <http://library.fes.de/pdf-files/historiker/01477.pdf> (dostęp: 30.09.2014).

² S. Kattago, *Memory, pluralism and the Agony of Politics*, [w:] *Memory and pluralism in the Baltic State*, E.-C. Pettai (red.), New York 2011, s. 131.

³ K. Schönhoven, *Geschichtspolitik...*, s. 8–10.

koniunktura”⁴. Po 1989 roku nastąpiło uwolnienie pamięci wielu grup dotąd marginalizowanych, ofiar prześladowań, nie mających możliwości upublicznienia swojej pamięci⁵. W Europie rozrachunki z historią poszczególnych narodów i państw, problemy kształtowania tożsamości organizmów państwowych powstałych po 1989 roku, zbiegły się w czasie z kolejnym etapem integracji europejskiej. Kształtowanie europejskiej tożsamości wymaga znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy należy odejść od rozpamiętywania przeszłości, czy raczej niezbędna pozostaje potrzeba przypominania katastrofy XX wieku, czy możliwe jest stworzenie autentycznie obywatelskiej wspólnoty europejskiej bez rekompensat dla ofiar⁶.

Termin „polityka historyczna” pojawił się po raz pierwszy w latach trzydziestych, w aspekcie partyjno-politycznego wykorzystania historii. W drugiej połowie wieku pojęcie to, na kanwie amerykańskiego dyskursu o wojnie secesyjnej, rozpropagował znany historyk i politolog Howard Zinn w pracy z 1970 roku *The Politics of History*⁷. W czerwcu 1986 roku niemiecki historyk Ernst Nolte w artykule prasowym uznał doświadczenie Auschwitz za wtórne wobec GUŁAG-u, gdyż powstanie nazistowskiej przemocy miałoby być efektem strachu przed bolszewizmem⁸. Wywołało to gwałtowną polemikę, określoną mianem polityki historycznej. Pojęcie to jest wykorzystywane w Niemczech, Rosji i Polsce, w innych językach jego desygnacja pozostaje złożoną kwestią⁹. Od czasu sporu niemieckich historyków, gdy pojęcie polityki historycznej było zabarwione negatywnie, jako synonim upartyjnienia nauki, zyskało ono status opisowy¹⁰. Przeważa opinia, że polityka historyczna „w pluralistycznym społeczeństwie per se nie jest niczym negatywnym”¹¹. Nie można jej przypisywać tylko do reżimów niedemokratycznych. „Forum demokratycznej polityki histo-

⁴ J. Klotz, Einleitung: Schlimmer als die Nazis?, [w:] *Schlimmer als die Nazis? „Das Schwarzbuch” und die neue Totalitarismuskarte und der Geschichtsrevisionismus*, Köln 1999, s. 11.

⁵ K. Kaźmierska, Rola pamięci zbiorowej we współczesnym społeczeństwie czy łatwo ją kreślić?, [w:] A. Szpociński (red.), *Przeszłość w dyskursie publicznym*, Warszawa 2013, s. 21.

⁶ C. Leggewie, *Der Kampf um die europäische Erinnerung. Ein Schlachtfeld wird besichtigt*, München 2011, s. 7–9.

⁷ S. Troebst, *Geschichtspolitik. Politikfeld, Analyserahmen, Streitobjekt*, [w:] von E. François, K. Kończal, R. Traba, S. Troebst (red.), *Geschichtspolitik in Europa seit 1989-Deutschland, Frankreich und Polen im internationalen Vergleich*, Göttingen 2013, s. 16–17.

⁸ H.A. Winkler, *Aus der Geschichte lernen? Zum Verhältnis von Historie und Politik in Deutschland nach 1945*, „Die Zeit” 25.03.2004.

⁹ S. Troebst, *Geschichtspolitik. Politikfeld...*, s. 15–16.

¹⁰ B. Molden, *Geschichtspolitik als politisches Handlungsfeld*, „Bildpunkt” 2.02.2011, <http://www.linksnet.de/de/artikel/26635> (dostęp: 30.08.2014).

¹¹ S. Troebst, *Geschichtspolitik. Politikfeld...*, s. 22.

rycznej jest więc miejscem, gdzie spotykają się w dialogu terażniejszość i przeszłość, gdzie w otwartej debacie będzie formować się pamięć społeczeństwa i jego samokrytyczne podejście do przeszłości, gdzie twórcy mitów i zmistyfikowanych narracji muszą zetknąć się publicznie z pytaniami i ostrzeżeniami ze strony fachowców”¹².

Fenomen popularności pojęcia polityki historycznej korespondował z postępującym wzrostem zainteresowania przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza historyków i politologów, problematyką pamięci społecznej, relacji polityki i nauki o historii itp. Polityka historyczna doczekała się w języku niemieckim licznych definicji¹³. Najszersze próby uporządkowania problematyki i nadania terminowi polityka historyczna naukowych ram były udziałem niemieckich badaczy¹⁴. W niniejszym tekście przez politykę historyczną rozumiana będzie politycznie motywowana interpretacja przeszłości, stanowiąca element politycznego działania państwa i innych podmiotów, mająca na celu uzyskanie wpływu na pamięć społeczną.

W większości państw świata zachodniego pojęciem częściej używanym jest termin „polityka pamięci”. Można traktować je jako substytutowane, jednakże są też badacze wskazujący na odmienności znaczeniowe. Pamięć bywa albowiem przeciwstawiana historii. „Ta pierwsza bazuje na identyfikacji z przeszłością, drugą, odwrotnie, na dystansie wobec poszanowania przeszłości”¹⁵. Historia jako nauka musi być obiektywizująca, relatywizująca, pamięć z natury pozostaje subiektywna¹⁶. Autor odwołuje się tutaj do stanowiska jednego z niemieckich badaczy – Stefana Troebsta, który uznał, że polityka pamięci jest nieco węższym terminem, pozostaje bardziej sektorowa, związana z kwestiami prawnymi, miejscami pamięci oraz tzw. *transitional justice*¹⁷. Zdaniem autora, polityka historyczna jest wielowymiarowa, polityka pamięci w określonej sytuacji może stać się jej elementem. Polityka historyczna może mieć na celu kształtowanie tożsamości, np. poprzez gloryfikację narodowej historii. Tymczasem pamięć

¹² K. Schönhoven, *Geschichtspolitik...*, s. 17.

¹³ B. Korzeniewski, Wprowadzenie. Polityka historyczna – propozycje definicji i spory wokół jej zastosowania w polityce i dyskursie naukowym, [w:] B. Korzeniewski (red.), *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*, Poznań 2008, s. 7–27.

¹⁴ S. Troebst, *Geschichtspolitik. Politikfeld...*, s. 23–24.

¹⁵ K. Pomian, *Memory Wars* [w:] H. Swoboda, J.M. Wiersma (red.), *Politics of the Past: The Use and Abuse of History*, 2009, s. 82.

¹⁶ E.-C. Onken, *Demokratisierung der Geschichte in Lettland. Staatsbürgertums Bewusstse und Geschichtspolitik im ersten Jahrzehnt der Unabhängigkeit*, Hamburg 2003, s. 107.

¹⁷ S. Troebst, *Geschichtspolitik. Politikfeld...*, s. 26.

wiąże się raczej z traumą. Jak podkreślał jeden z badaczy, na kanwie dyskursu o perspektywach europejskiej polityki pamięci, we współczesnej Europie wartościami są pokój, stabilność, dobrobyt gospodarczy, podczas, gdy pamięć koncentruje się na tragediach, wojnach, masakrach¹⁸. Wstyd, wina, katharsis i wybaczenie to pojęcia bliskie pamięci, a nie historii¹⁹. Studia nad pamięcią odwołują się do marginalizowanych grup²⁰. A tymczasem polityka historyczna jest przecież udziałem bardzo różnych wspólnot, w tym narodów mających tradycje dominacji, hegemonii itd. Można zatem uznać, że polityka historyczna w większym stopniu bywa determinowana bieżącą sytuacją polityczną²¹.

Celem niniejszego tekstu jest wskazanie głównych osi dyskursu i sporu na niwie polityki historycznej po 1989 roku w Europie, tego co stanowiło, używając niemieckiego pojęcia – *verfestigte Rede* *weise*. Jako, że ma miejsce narodowa specyfikacja polityki pamięci²², to istotnym wyzwaniem jest tu odnalezienie uniwersalnych osi sporu, wykraczających poza determinujący podejście do polityki historycznej podział polityczny Europy po 1945 roku.

Niemiecki autor Claus Leggewie wskazał na siedem kręgów europejskiej pamięci, tworzonych przez takie zagadnienia, jak: holocaust, Gulag, czystki etniczne, wojny i kryzysy gospodarcze, zbrodnie kolonialne, historia mniejszości społecznych, integracja europejska²³. Grecki autor Stathis Kalyvas wyróżnił cztery „Memorialregime” w Europie po 1945 roku: ekskluzywny, gdzie celem polityki historycznej była rekonstrukcja narodu (doświadczała tego zachodnia część kontynentu po 1945 roku, kraje południa kontynentu, wyzwajające się spod dyktatur od lat siedem-

¹⁸ H. Rousso, *Das Dilemma eines europäischen Gedächtnisses*, „Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History” Online-Ausgabe, 1 (2004), H. 3, s. 4, <http://www.zeithistorische-forschungen.de/16126041>, (dostęp: 30.08.2014).

¹⁹ J. Pomorski, *Uciezka od historii jako element poprawności politycznej – tezy*, [w:] S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenie Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008, s. 114.

²⁰ J. Colmeiro, *A Nation of Ghosts? Haunting, Historical Memory and Forgetting in Post-Franco Spain*, [online article], 452°F. “Electronic journal of theory of literature and comparative literature” 2011, nr 4, s. 22, http://www.452f.com/pdf/numero04/colmeiro/04_452f_mono_colmeiro_indiv.pdf (dostęp: 30.09.2014).

²¹ Besedova L. *Ul’ánova, Tema: Aleksandr Djukov. Ni odno obščestvo w Trire ne možet obojtis bez svoj „politiki pamiat’*, „Svobodnyj Mir”, <http://liberty.ru/groups/Uchitelya/Aleksandr-Djukov-Ni-odno-obscestvo-v-mire-ne-mozhet-obojtis-bez-svoej-politiki-pamyati> (dostęp: 20.09.2013).

²² L. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esaj socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 19.

²³ C. Leggewie, *Der Kampf...*, s. 14–15.

dziesiątych, zaś państwa wschodniej części od 1989 roku), inkluzyjny – gdzie istotą był konsens i poszukiwanie pojednania, kontestatorski – gdzie kwestionuje się własną przeszłość, oskarżycielski – dotyczący kwestii wypędzeń²⁴. Zdaniem autora, uwzględniając powyższe kwestie, jako główne dyskursy można wskazać kwestie II wojny światowej, holocaustu, posttotalitarnego (postautorytarnego) dyskursu państw dawnego bloku radzieckiego, analogicznego w demokratyzujących się w drugiej połowie stulecia państw Europy Zachodniej oraz wreszcie dyskusji postkolonialnej w państwach – dawnych metropoliach. Eksplicacja merytorycznych pól dyskursu wymaga zarysowania procesu kształtowania powojennej polityki historycznej, wskazania, czy można mówić o podobnych cezurach czasowych dla etapów dyskursu w powojennej Europie.

Od rekonstrukcji narodowej do „ery ciszy” – powojenna ewolucja

Pierwsza faza powojennej polityki historycznej, trwająca do drugiej połowy lat sześćdziesiątych, w zachodniej części kontynentu europejskiego może zostać określona jako faza ewolucji od rekonstrukcji narodowej do przemilczenia. W tym sensie dzieliła się ona na dwa etapy. Pierwszy z nich, bezpośrednio determinowany przez realia końca wojny cechowały w wielu krajach dążenia do rekonstrukcji narodowej tożsamości na bazie doświadczeń głównie dwu ostatnich lat konfliktu. Poszukiwano bohaterów oraz piętnowano zdrajców²⁵. W bardzo wielu krajach po wojnie pojawił się mit bohaterstwa własnego ruchu oporu i ofiary poniesionej przez naród. Dziedzictwo ruchu oporu było jednym z czynników łączących politykę historyczną ponad „żelazną kurtyną”²⁶.

Tuż po II wojnie światowej, w dawnych państwach faszystowskich oraz ich sojuszników, dominowała interpretacja, w myśl której Hitler czy Mussolini pozostawali niereprezentatywni dla swoich narodów,

²⁴ Tamże, s. 10. W nikłym stopniu uwzględniany będzie polski dyskurs – czyt. o nim np. R. Stobiecki, *Historycy wobec polityki historycznej*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna...*, s. 175–193.

²⁵ H. Rousso, *Das Dilemma...*, s. 9.

²⁶ H. Karge, *Practices and Politics of Second World War Remembrance (Trans-National Perspectives from Eastern and South-Eastern Europe)*, [w:] M. Pakier, B. Strath (red), *A European Memory? Contested Histories and Politics of Remembrance*, New York–Oxford 2012, s. 139, 143.

aliich zwolennicy pozostawali w mniejszości²⁷. We Włoszech unikano odpowiedzialności zbiorowej, kreując mit tego kraju jako ofiary nazifa- scismu, przyniesionego do Włoch z zagranicy. Pamięć komunistycznego ruchu oporu została w istotnym stopniu przejęta po wojnie także przez innych. Ten konsens, ze zmiennym natężeniem, fluktuując równoległe ze zmianami relacji chadeckji i komunistów, trwał do połowy lat siedemdzie- siątych²⁸. W szczególnym przypadku Niemiec, poczucie totalnej klęski i znalezienia się na historycznych bezdrożach, korelowało z koniecz- nością natychmiastowej reintegracji narodu w nowych granicach. Roz- liczenia z wojną, z oczywistych powodów miały charakter zewnętrzny, były dziełem samych aliantów. Powstanie RFN nasiliło niemieckie dąże- nia do zakończenia rozliczeń, m.in. z powodu oddziaływania pamięci uciekinierów z terenów, które znalazły się w Polsce i Czechosłowacji²⁹. Państwo zachodnioniemieckie opierało się w epoce kanclerza Adenauera na potępieniu III Rzeszy, ale zarazem dążono do ograniczenia kręgu odpowiedzialnych. Podjęto także próby kreowania mitu konserwatywnej opozycji, wbrew temu, że trudno było określić tych opozycjonistów mia- nem demokratów. Miało to być odpowiedzią na antyfaszystowski mit NRD³⁰. Powszechna była pozytywna pamięć o ofierze zwykłych żołnierzy Wehrmachtu³¹.

Analogicznie w Austrii, gdzie problemem była tożsamość narodu i państwa, polityka pamięci pełniła funkcję tożsamościową. Dyktatura nazistów zbliżyła dwa wielkie obozy polityczne – socjalistów i konserwatystów, zajadłe zwalczających się przed 1938 rokiem. Po wojnie dodatkowo kontekst „zimnej wojny” przyspieszał procesy reintegracyjne narodu, czego elementem było stopniowe włączanie eks-nazistów do życia publicznego. Było to paradoksem, gdyż oficjalna polityka przed- stawiała Austrię jako ofiarę i miejsce aktywnego oporu, zaś równoległe zakulisowe działania ograniczały pamięć antynazistowską³². Już w Austrii

²⁷ W. van Meurs, *History and Politics. Recommendations from New Comparative Agenda*, [w:] *Politics of the Past...*, s. 90.

²⁸ C. Fogu, „Italiani brava gente”: The Legacy of Fascist Historical Culture on Italian Politics of Memory, [w:] R.N. Leber, W. Konsteiner, C. Fogu (red.), *The politics of memory in Postwar Europe*, London 2006, s. 149–154.

²⁹ K. Wójcicki, *Nieriecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przemian 1933–1945*, Wrocław 2004, s. 41.

³⁰ H.A. Winkler, *Aus der Geschichte...*

³¹ S. Berger, *Remembering the Second World War in Western Europe 1945-2005*, [w:] *A European Memory...*, s. 122.

³² H. Uhl, *From Victim Myth to Co-Responsibility Thesis. Nazi Rule, World War II and the Holocaust in Austrian Memory*, [w:] *The Politics of Memory in Postwar Europe...*, s. 52–55, 59.

w 1946 roku rząd opublikował Czerwono-biało-czerwoną Księgę Sprawiedliwości dla Austrii, mającą wzmacnić austriacką narrację ofiary³³.

W państwach-uczestnikach walki z nazizmem dominowały tendencje autogloryfikacyjne. W Wielkiej Brytanii eksponowano doświadczenie samodzielnej walki z hitlerowską potęgą w latach 1940–1941³⁴. We Francji mit masowego oporu wobec Rzeszy po klęsce 1940 roku zbiegł się w czasie z okresem szybkiego rozwoju gospodarczego, zwanym les trente glorieuses. Konflikt partyjny i tu znalazł odzwierciedlenie na niwie polityki historycznej, poprzez rywalizację mitów komunistycznego ruchu oporu i wiódącej roli emigracji pod wodzą de Gaulle'a³⁵. Okres Vichy był zgodnie traktowany jako historyczna aberracja³⁶. W Norwegii powszechna była pochwała tradycji rodzimego ruchu oporu, co zostało zmierzczone m.in. oddaniem w maju 1970 roku do użytku Norges Hjemmefrontmuseum³⁷. W Belgii II wojnę światową interpretowano jako kontynuację I wojny światowej i traumatycznego doświadczenia okupacji niemieckiej. Holenderski etos zaś obejmował mit powszechnej pomocy Żydom, symboliczną postać Anny Frank oraz epos strajku dokerów w lutym 1944 roku, zaś symbolem niderlandzkiej ofiary było zniszczenie Rotterdamu przez Luftwaffe. W Luksemburgu II wojna światowa stała się elementem kształtowania tożsamości bardzo zróżnicowanego społeczeństwa. Fundamentalną rolę odegrały tu np. praca Paula Webera z 1948 roku *Geschichte Luxemburgs im Zweiten Weltkrieg* oraz ufundowanie Narodowego Muzeum Pamięci w Esch/Alzette w 1956 roku i Pomnika Narodowej Solidarności w stolicy kraju w 1971 roku³⁸.

Uświęcenie własnej, najnowszej historii było udziałem także państw neutralnych. W Szwajcarii do 1955 roku panowała „era ciszy”. Koncepcja Sonderfall Schweiz, wyjątkowości w wielu aspektach, także w kwestii neutralności, podszyta konserwatywną ideologią spowodowała, że poza wąskimi kręgami intelektualistów brakowało dyskusji o wojnie i rzeczywistej roli formalnie neutralnego państwa³⁹. Można nawet mówić o tym, że

³³ S. Berger, *Remembring...*, s. 121.

³⁴ Tamże, s. 124.

³⁵ R.J. Golson, *The Legacy of World War II in France: Mapping the discourses of Memory*, [w:] *The Politics of Memory...*, s. 76, 78.

³⁶ S. Berger, *Remembring...*, s. 123.

³⁷ C. Maier, *A Victory Celebrated. Danish and Norwegian Celebrations of the Liberation*, [w:] *A European Memory...*, s. 149.

³⁸ S. Berger, *Remembring...*, s. 123, 128.

³⁹ R. Ludi, *What is so special about Switzerland? Wartime Memory as a National Ideology in the Cold War Europe*, [w:] *The Politics of Memory...*, s. 240, 225–226.

świadomie w tym kraju utrudniano prowadzenie badań, mogących zdemistyfikować mit pokojowego państwa, udzielającego schronienia i azylu. W Irlandii obowiązywał dogmat obligatoryjności zachowania neutralności ze względu na wewnętrzne podziały w społeczeństwie. Brakowało szerszych badań naukowych na ten temat. We frankistowskiej Hiszpanii podkreślano zachowanie neutralności podczas wojny oraz przyjęcie ponad dwudziestu tysięcy Żydów, zaś udział „Błękitnej Dywizji” w walkach na froncie wschodnim usiłowano wpisać w „antykomunistyczny i „zimnowojenny” kontekst⁴⁰.

„Odwrócenie Pamięci” – rozliczenia lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych

Początkiem erupcji dyskusji rozliczeniowej z przeszłością stały się w Europie Zachodniej lata sześćdziesiąte, określane jako „odwrócenie pamięci”⁴¹. Politycznym kontekstem rewizji stała się młodzieżowa, lewicowa rewolta w wielu państwach. Zmiana pokoleniowa przyczyniła się do pojawienia się w przestrzeni publicznej pytań o przeszłość starszego pokolenia, było to szczególnie widoczne w Niemczech i we Włoszech. Rewizjoniści „epoki ciszy” podejmowali krytykę postawy swoich państw podczas wojny. Spór od lat sześćdziesiątych był w istocie sporem rewizjonistów ze zwolennikami teorii totalitaryzmu. Ci drudzy chcieli zdjąć ze społeczeństw byłych reżimów faszystowskich, zwłaszcza Niemiec, odium odpowiedzialności za faszyzm⁴². Tendencja lustracji wojennej przeszłości objęła kolejne demokratyczne państwa. Tylko Wielka Brytania i Luksemburg pozostały poza kulturą samokrytyki, rozwijającą się w latach siedemdziesiątych⁴³.

We Włoszech, młode pokolenie rewolty 1968 roku odrzucało symbiozę prawicy i lewicy, ironicznie nazwaną *cattocomunista*, uważając się za nową generację komunistycznego ruchu oporu wobec w istocie wciąż podskórnie sfaszyzowanej Republiki⁴⁴. W Niemczech trudne pytania o przeszłość były paralelne do zmian politycznych i dojścia lewicy do władzy. Ujawnianie nazistowskich aspektów w praktyce RFN, np. życio-

⁴⁰ S. Berger, *Remembering...*, s. 124–125.

⁴¹ C.E.S. Benke, *Remembering Europe's Heart of Darkness. Legacies of the Holocaust in Postwar Euro-Societies*, [w:] *A European Memory...*, s. 165.

⁴² W. van Meurs, *History and Politics...*, s. 90–91.

⁴³ S. Berger, *Remembering...*, s. 130.

⁴⁴ C. Fogu, „*Italiani brava gente!*...”, s. 155.

rysów urzędników i polityków, wymuszenie przedłużania ścigania za zbrodnie ludobójstwa zdeteterminowało politykę historyczną na kilkanaście lat. Elementem weryfikacji polityki historycznej ery Adenauera była podejmowana przez młodych historyków od połowy lat sześćdziesiątych krytyka mitu konserwatywnej opozycji. Symbolem epoki, obok działań kanclerza Willy Brandta, może być także wystąpienie prezydenta Gustawa Heinemanna (z SPD, były członek CDU) w 1971 roku, który krytycznie ocenił pojedynczo historię Niemiec, podkreślając, że bismarckowskie zjednoczenie nie dało demokracji, przypomniał też zapomnianych, demokratycznych obrońców Republiki Weimarskiej⁴⁵. W Austrii w latach sześćdziesiątych pojawiły się pierwsze głosy w sprawie rozliczeń i odejścia od konsensu. Rozliczenia i krytyczny dyskurs wspierała w zasadzie tylko Komunistyczna Partia Austrii. W warstwie symbolicznej przełomem w Austrii w latach sześćdziesiątych stała się sprawa profesor Tarasa Borodajkewycza i jego pangermańskich poglądów oraz nazistowskiej przeszłości. Na demonstracji w tej sprawie zginął Ernst Kirchweger – weteran komunistycznego ruchu oporu⁴⁶.

Generalnie, w państwach okupowanych, od lat siedemdziesiątych ze szczególną siłą powróciła kwestia kolaboracji. W Belgii spory flamandzko-walońskie wpisane zostały w politykę historyczną i oskarżenia pod adresem Flamandów w kwestii współpracy z okupantem⁴⁷. Młodzieżowa rewolta Maja 1968 roku także we Francji zburzyła względny konsens, trwający od powrotu prezydenta de Gaulle'a. Efektem wieloletnich dyskusji stały się potem próby sądowych rozliczeń w latach osiemdziesiątych⁴⁸. W Danii młodsza generacja historyków podważała konsens i podnosiła problem kolaboracji, ironizując, że Dania została aliantem nie przystępując do wojny⁴⁹.

W Szwajcarii epoka rozliczeń znalazła wyraz m.in. w ujawnianiu, z inspiracji młodego pokolenia, służebności tego kraju dla gospodarki III Rzeszy. Potem wybuchł spór o rolę objectorów⁵⁰.

Faza rozliczeń i ekspiacji na Zachodzie zaczęła wyczerpywać się w latach osiemdziesiątych, choć wiele przyniesionych przez nią tematów do dziś stanowi przedmiot publicznego dyskursu.

⁴⁵ H.A. Winkler, *Aus der Geschichte...*

⁴⁶ H. Uhl, *From Victim Myth...*, s. 55–58.

⁴⁷ S. Berger, *Remembring...*, s. 127.

⁴⁸ R.J. Golson, *The Legacy...*, s. 80.

⁴⁹ B. Stråth, *Geschichtspolitik und Gründungsmythen in den nordischen Ländern-1989 im Rückblick*, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 436.

⁵⁰ R. Ludi, *What is so special...*, s. 225–228.

Pytanie o symetryczność dyskursu historycznego w powojennym czterdziestolecu w skali całej Europy jest złożona. W naturalny sposób geopolityczny podział kontynentu zdywersyfikował debatę historyczną. Należy do tego dodać także zróżnicowanie wewnętrzne w państwach bloku radzieckiego, dotyczące m.in. skali autonomii nauki o historii. Specyfika ustrojowa państw bloku radzieckiego przyczyniła się do prostej paralelności historii politycznej i polityki historycznej, determinowanej zmianami politycznych koniunktur. Stąd więc pierwsze lata powojenne to, podobnie jak na Zachodzie, polityka narodowej rekonstrukcji, eksponowania kwestii patriotycznych i antyfaszystowskich. Do 1948 roku można mówić o elementach swobodnej dyskusji w państwach bloku radzieckiego⁵¹. Doba stalinizacji wzmacniała marksistowsko-leninowską ingerencję w duchu klasowym w wizje historii. Potem badania historyczne, jak i prowadzona polityka historyczna miały bardziej skomplikowany charakter. Należy przy tym zaznaczyć, że w ZSRR i państwach bloku radzieckiego, inaczej aniżeli podczas Rewolucji Francuskiej, nie proklamowano „godziny zero”, nowego początku całej historii. Historia i pamięć odegrały bardzo istotną rolę w próbach legitymizacji porewolucyjnych władz⁵². Po ustabilizowaniu postrewolucyjnego państwa w latach dwudziestych, dość szybko zakończyła się próba poszukiwań swoiście antyhistorycznych poszukiwań ideologicznych, gdzie m.in. postponowano dzieje Rosji i caratu. Po przejściu władzy przez Stalina doceniono legitymizacyjny walor historii, poszukiwano modelu patriotyzmu, okresowo wzmacniano wielkoruskie elementy w wizji dziejów⁵³. Nie dziwią więc podobne zabiegi we wszystkich państwach komunistycznych w późniejszych dekadach. Wspólne było poszukiwanie w narodowych dziejach antecedencji ruchów komunistycznych⁵⁴. Usiłowano znaleźć tak własnych, specyficznych, rewolucyjnych bohaterów, jak też wpisać prekursorstwo komunistycznych idei powszechnie akceptowanych bohaterów narodowych. Na Węgrzech dotyczy to np. Petöfiiego i innych XIX-wiecznych bojowników o niepodległość⁵⁵. Szczególną rolę w polityce historycznej odegrał oczywiście antyfaszyzm i przejawy, nawet w państwach sojuszniczych Trzeciej Rzeszy,

⁵¹ H. Karge, *Practices and Politics...*, s. 141.

⁵² N. Schleifman, Introduction, [w:] N. Schleifman (red.), *Russia at a Crossroads History, Memory and Political Practice*, London–Portland OR 1998, s. 1.

⁵³ S. Yekelchik, *Stalin's Empire of Memory. Russian-Ukrainian Relations in the Soviet Historical Imagination*, Toronto–Buffalo–London 2004, s. 3–5, 13–14.

⁵⁴ M. Górny, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007, s. 36, 42–43.

⁵⁵ M. Lechowska, *Węgrzy patrzą na swoją historię (1945–2003)*, Warszawa 2004, s. 179.

epizodów walki z hitleryzmem i rodzimym faszyzmem. W Czechosłowacji taką rolę odegrało przede wszystkim powstanie słowackie 1944 roku, traktowane jako element czeskosłowackiego ruchu oporu⁵⁶. Tego typu zabiegi per saldo osłabiały marksistowsko-leninowski sztafaż ideologiczny polityki historycznej. Epigoński charakter, jako ostatki rewolucyjnych ambicji, były podejmowane w NRD od lat siedemdziesiątych próby wykreowania teorii dwu narodów niemieckich⁵⁷.

Można próbować także doszukiwać się pewnej symetrii czasowej z Zachodem. Od połowy lat sześćdziesiątych w ZSRR, ale także w Jugosławii nastąpiło nasilenie polityki pamięci, poświęconej II wojnie światowej, odzwierciedlone np. budową pomników i miejsc pamięci⁵⁸. Oczywiście była to tendencja pozbawiona aspektu samokrytycznego. Podobieństwem byłaby zatem głównie tendencja podkreślania antyfaszyzmu.

Należy zatem mówić o wspólnej dla całej Europy niechęci do pogłębionego dyskursu odnośnie najnowszej przeszłości, utrzymującej się do połowy lat sześćdziesiątych. Potem państwa bloku radzieckiego w zasadzie pozostały na podobnych pozycjach, podczas, gdy dekadę lat siedemdziesiątych na Zachodzie zdominowała tendencja rozliczeniowa.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte – „Powrót Narodu”

Początkiem kolejnego etapu w świecie zachodnim stały się zmiany polityczne i powrót do władzy partii konserwatywnych, m.in. w Niemczech, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Stało się to zacyznem konserwatywnego rozliczenia z lewicowym dyskursem historycznym. Jeden z badaczy określił nowe tendencje lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jak „Powrót Narodu”. Można w nich dostrzec także retrospekcję lat pięćdziesiątych⁵⁹.

Najszybciej symptomy zmian zaczęły ujawniać się we Włoszech. Tamże rezultatem lewicowej rewolty była polaryzacja społeczeństwa i wzrost nastrojów antykomunistycznych. Na niwie polityki historycznej zapowiedzią nowej sytuacji stało się wydanie w 1975 roku kontrowersyjnej

⁵⁶ M. Michela, M. Kšiňan, The Slovak National Uprising [w:] Michal Kšiňan (a kol.), Komunisti a povstania: ritualizácia pripominania si protifašistických povstani v strednej Európe (1945–1960) = Communists and uprisings: ritualisation of remembrance of the anti-nazi uprisings in Central Europe (1945–1960), Kraków 2012, s. 40–44, 51–64.

⁵⁷ H.A. Winkler, Aus der Geschichte...

⁵⁸ H. Karge, Practices and Politics..., s. 144–146.

⁵⁹ S. Berger, Remembring..., s. 130, 132.

biografii Benito Mussoliniego, której autorem był znany historyk Renzo de Felice. Książka pomijała w bibliografii źródła, które stanowiły osnowę lewicowych krytyk włoskiego faszyzmu. Debata telewizyjna w 1980 roku nagłośniła tę pracę. Wiązała się z tym delegitymizacja tezy o zewnętrznej inspiracji faszyzmu, zwłaszcza z lat II wojny światowej. Zauważalny we Włoszech stał się wzrost zainteresowania życiem codziennym z czasów rządów faszystowskich. Pojawiło się zjawisko zwane „anty-antyfasyzmem”⁶⁰.

W RFN chadecja proklamowała „zwrot moralno-polityczny”, oznaczający chęć powrotu do mieszczańskich wartości, który oznaczał także perspektywę ograniczenia daleko idącej weryfikacji wojennej przeszłości i polityki czasów kanclerza Konrada Adenauera. W 1984 roku rząd oświadczył, że RFN, powstała po wielkiej katastrofie, ma już swoją własną historię. Jej sednem stało się m.in. pojednanie Niemiec z Zachodem. CDU zaczęła dążyć do instytucjonalizacji polityki historycznej⁶¹.

W Austrii odpowiednikiem tego zwrotu była w 1983 roku koalicja socjaldemokratów z liberałami, którzy byli partią w największym stopniu akceptującą np. udział byłych nazistów w życiu politycznym. Ujawnienie w 1986 roku wojennej przeszłości Kurta Waldheima, prezydenta i byłego sekretarza generalnego ONZ doprowadziło do szerokiej dyskusji i ujawnienia społecznych podziałów⁶².

Zmiany polityczne w bloku wschodnim, na długo przed reformami sygnowanymi przez Michaiła Gorbaczowa, znalazły odzwierciedlenie w polityce historycznej. W PRL już po wydarzeniach czerwca 1976 roku władze postanowiły zwiększyć przekaz historyczny w nauczaniu, zaś po wprowadzeniu stanu wojennego zdecydowanie wzrosły patriotyczno-konserwatywne wątki w programach szkolnych⁶³. Warto zauważyć, że niejako wbrew teorii dwu narodów, w 1980 roku, po 20 latach pomnik Fryderyka Wielkiego, powrócił na reprezentacyjne miejsce w stolicy NRD⁶⁴.

Liberalizacja polityczna na wschodzie Europy szybko znalazła potwierdzenie na gruncie polityki historycznej. Elementem „pierestrojki” stała

⁶⁰ S. Fogu, „Italiani brava gente’...”, s. 158–181.

⁶¹ K. Wójcicki, *Niemiecki rachunek...*, s. 100–103.

⁶² S. Uhl, *From Victim Myth...*, s. 59, 62.

⁶³ P. Haslinger, *Erinnerungskultur und Geschichtspolitik in der historischen Forschung zum östlichen Europa*, „Zeitenblicke” 2007, nr 2, URL: http://www.zeitenblicke.de/2007/2/haslinger/index_html, URN: urn:nbn:de:0009-9-12339, s. 9, (dostęp: 10.08.2014); M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce* Warszawa 2001, s. 376–381.

⁶⁴ K. Wójcicki, *Niemiecki rachunek...*, s. 98.

się początkowo próba wskazywania tzw. „białych plam” w radzieckiej historiografii, dotyczących np. czasów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Np. na Węgrzech, gdzie obok Polski procesy reform zachodziły najszybciej, w 1988 roku ukazały się artykuły o procesie László Rajka i od początku 1989 roku postępowała weryfikacja przez komunistyczne władze oceny wydarzeń 1956 roku, w kierunku uznania ich za autentyczne, ludowe powstanie⁶⁵.

Warto zauważyć, że elementem konserwatywnego zwrotu stała się deklaracja Karty 77 w maju 1984 roku, poświęcona historiografii Czech, gdzie już w pierwszym zdaniu stwierdzano, że każdy naród ma swoją pamięć historyczną. Zarzucano władzom komunistycznym, manipulację przekazem historycznym, tabuizację, falsyfikację, kreowanie kultury narodowej wyzbytej pamięci⁶⁶.

Ważną datą dla polityki historycznej okazał się rok 1989. Załamanie się bloku radzieckiego poszerzyło możliwości badań historycznych i zarazem postawiło przed nowo powstającymi, bądź odzyskującymi suwerenność lub niepodległość państwami, kwestię nowej tożsamości. Historia, podobnie jak w XIX-wiecznych procesach narodotwórczych w Europie Wschodniej i Środkowej, stała się kluczowym elementem nowej, zbiorowej identyfikacji wielu społeczeństw. „W XIX wieku historycy pełnili główną rolę w konstrukcji mitów założycielskich i budowie państw narodowych”, naturalne stało się zagadnienie restytucji takiej roli. „Pojęcie polityki pamięci oznacza, że nieakademiacy historycy odgrywają coraz większą rolę”⁶⁷. Miała miejsce „dyslokacja” pamięci po 1989 roku w państwach Europy Środkowej i Wschodniej⁶⁸.

Polityka historyczna oraz spory z nią związane i w tej fazie nie przebiegały w pełni równolegle w poszczególnych krajach. Cezurą wewnętrzną wydaje się być przełom wieków. W Niemczech tzw. drugi spór historyków wybuchł w roku 2004 na kanwie tezy, promowanej głównie przez środowiska konserwatywne, o dwu niemieckich dyktaturach, co groziłoby dążeniem do ich zrównania⁶⁹. W XXI wieku w Polsce i w Czechach zaczęła się zaznaczać znacząca ewolucja ku postawom konserwatywno-prawicowym,

⁶⁵ M. Lechowska, *Węgrzy patrzą...*, s. 124, 149–151.

⁶⁶ V. Benda, J. Ruml, J. Sternova, *Právo na dějiny*, [w:] *Dokument Charty 77 č. 11/84*, <http://www.charta2007.cz/index.php?sh=dokum/7> (dostęp: 10.08.2014).

⁶⁷ B. Stráth, *Geschichtspolitik...*, s. 428.

⁶⁸ H. Karge, *Practices and Politics...*, s. 137.

⁶⁹ K. Wójcicki, *Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej*, Warszawa 2011, s. 229.

przywracającym radykalny antykomunizm, co stanowiło zaczyn, nie tylko w tych krajach, drugiej fali polityki historycznej⁷⁰.

II wojna światowa jako przedmiot dyskursów rewizjonistycznego i ekspiacyjnego

Jednym z kluczowych pól dyskursu i sporu polityki historycznej jest II wojna światowa. Dyskusje i konflikty na tym tle są udziałem, z różnym stopniem natężenia, niemal wszystkich państw kontynentu, a w kilku zdają się być może wiódącą płaszczyzną polityki historycznej (Włochy). 1989 rok w Europie odnoszony jest do 1945 roku. W Europie Zachodniej powojenny model państwa dobrobytu budowany był tak, by uniknąć wojny, ale także, by przeciwdziałać bezrobociu, powszechnie uważanego za jedną z przyczyn II wojny światowej⁷¹. Na wschodzie kontynentu, po 1989 roku okazało się, że niemożliwy jest rozrachunek z mijającym systemem komunistycznym bez rozrachunku z II wojną światową⁷².

Dyskurs o II wojnie światowej można podzielić na dwa typy. Pierwszy zasługuje na określenie mianem dyskursu rewizjonistycznego, który dąży do przełamania *consensus omnium*, dominującego po 1945 roku w ocenie II wojny światowej. Dobrze intencje kreatorów rewizji oddaje tu wezwanie autorstwa Krzysztofa Pomiana, aby nie traktować II wojny światowej w kategoriach manichejskich. „Diabeł był obecny po obu stronach”⁷³. Wielu zwolenników rewizji dążyło do uznania antyfaszyzmu za mit totalitarnej, komunistycznej lewicy⁷⁴. Państwem, którego oficjalna polityka historyczna sprzeciwiała się takim usiłowaniom była Rosja. Zarzuciła ona i Unii Europejskiej i NATO, że chcą pisać historię II wojny światowej od nowa⁷⁵. Na niwie wewnętrznej w Rosji doprowadzono do penalizacji kłamstw na temat II wojny światowej oraz czasowego powołania specjalnej, prezydenckiej komisji, zwalczającej kierowane przeciwko Rosji oszczer-

⁷⁰ M. Kopeček, Von der Geschichtspolitik zu Erinnerung als politische Sprache. Der tschechische Umgang mit der kommunistischen Vergangenheit nach 1989, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 377–380.

⁷¹ B. Sträh, *Geschichtspolitik...*, s. 427.

⁷² K. Wójcicki, *Niemiecka pamięć...*, s. 245.

⁷³ K. Pomian, *Memory Wars...*, s. 85.

⁷⁴ J. Klotz, *Einleitung...*, s. 16.

⁷⁵ W. Schelicha, Die List der geschichtspolitischen Vernunft. Der polnisch-russische Geschichtsdenken nach 1989, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 233.

stwa, dotyczące jej roli w II wojnie światowej⁷⁶. Dyskurs rewizjonistyczny na poziomie narodowym stał się w głównym stopniu udziałem niektórych państw dawnego ZSRR, ale także Włoch, w tym sensie nie sposób byłoby go przypisać wyłącznie wschodniej części kontynentu. We Włoszech po 1989 roku ofensywa prawicy w polityce historycznej wprost podważała lewicową w swej genealogii interpretację włoskiej historii, zwłaszcza lat 1943–1945. Jeden z uczestników debaty użył pojęcia „śmierć ojczyzny” dla opisanía sytuacji państwa włoskiego w 1943 roku, które znalazło się od podwójną okupacją. Powróciła szeroka dyskusja wokół kwestii włoskich ofiar w Istrii i Friuli z rąk jugosłowiańskich partyzantów w 1945 roku⁷⁷.

Jeszcze więcej kontrowersji wywoływały jednak próby rewizji ocen II wojny światowej w niektórych byłych republikach ZSRR. Na Ukrainie bipolarny podział systemu partyjnego korespondował z odmiennością interpretacji historii. Jeszcze w 1993 roku Ukraina uznała uprawnienia kombatanckie członków UPA⁷⁸. Jednakże dominował pogląd, że większość Ukraińców walczyła po stronie radzieckiej⁷⁹. Spory osiągnęły apogeum podczas prezydentury Wiktora Juszczenki, gdzie reinterpretacja ocen wojny stała się istotnym elementem polityki historycznej. W 2006 roku uznano UPA za ruch wyzwolenczy. Kolejna zmiana władzy oznaczała powrót do uwzględniającej treści antyfaszystowskie polityki historycznej, m.in. przeciwnicy zachodnioukraińskiej wersji historii podejmowali próby odbierania tytułów bohaterów Stefanowi Banderze i Romanowi Szuchewyczowi⁸⁰. Obecny konflikt oznacza kolejny, jeszcze silniejszy niż wcześniej powrót do nacjonalistycznej interpretacji historii, której esencję dobrze oddaje wypowiedź jednego ze znanych polityków ukraińskich, że Gestapo, NKWD i polska policja prowadziły tę samą politykę niszczenia narodu ukraińskiego⁸¹.

Drugim państwem, gdzie budząca wątpliwości w innych krajach, reinterpretacja II wojny światowej stała się elementem oficjalnej polityki państwa, była Łotwa. Symbolem i osią sporu stała się kwestia udziału łotewskich ochotników w walkach w szeregach nazistowskich jednostek

⁷⁶ W. Schelicha, *Die List der geschichtspolitischen...*, s. 234–239.

⁷⁷ C. Fogu, „Italiani brava gente’...”, s. 164–166.

⁷⁸ T.A. Olszański, *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy*, Warszawa 2013, s. 50.

⁷⁹ L. Zaszkilniak, *Nacjonalizacja historii: Państwo i historiografia na współczesnej Ukrainie*, [w:] *Pamięć i polityka...*, s. 33.

⁸⁰ T.A. Olszański, *Miejsce UPA...*, s. 27, 36.

⁸¹ T. Stryjek, *Opfer und Helden-Vergangenheitspolitische Strategie der ukrainischen Eliten*, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 285.

ochotniczych. Podjęta została próba relatywizacji zaangażowania w Waffen SS, podkreślano np. brak związku żołnierzy z holocaustem⁸². Usiłowano usprawiedliwić udział w hitlerowskiej armii obroną ojczyzny. Deklaracja łotewskiego parlamentu stwierdzała, że „rzeczywiście, jakaś część obywateli Łotwy wstąpiła do łotewskiego legionu dobrowolnie, ale miało to miejsce dlatego, że ZSRR w latach 1940–1941 dokonał na Łotwie ludobójstwa”. Nie walczyli oni też przeciw koalicji antyhitlerowskiej⁸³.

Drugi typ dyskursu to dyskurs ekspiacyjny, dążący do uznania win własnego narodu, a w szczególności jego elit. W tym sensie jest to także dyskurs, który może doprowadzić do zmiany ocen, ale nie dąży do rewizji generalnej oceny lat 1939–1945. Jest on udziałem państw różnych części kontynentu, ale największa jego intensywność dotyczy państw Europy Zachodniej, takich jak Francja, czy Austria.

We Francji symbolem zmian stało się ujawnienie w 1994 roku związków prezydenta Mitteranda z reżimem Vichy. Dyskurs o roli legalnego państwa francuskiego podczas wojny, o jego postępowaniu wobec ludności żydowskiej, o postawie zwykłych Francuzów doprowadziły do publicznego przyznania w 1995 roku przez Jacquesa Chiraca zbiorowej winy Francuzów⁸⁴.

W Austrii od 1998 roku miała miejsce dyskusja nad uznaniem za kłamstwo tezy o tym kraju, jako „pierwszej ofierze Hitlera”, przypomniano przy tej okazji pogromy ludności żydowskiej, towarzyszące Anschlussowi. W tym kraju miała także miejsce wystawa o zbrodniach Wehrmachtu, postawiono także pytanie o sens święta 8 maja. W lipcu 1991 roku kanclerz Frantz Vranitzky użył pojęcia współodpowiedzialności Austriaków, trzy lata później prezydent Thomas Klestil, w Knesecie, uznał, że Austriacy są tak ofiarą, jak współsprawcą⁸⁵.

W Szwajcarii od połowy lat dziewięćdziesiątych powróciła sprawa zawłaszczenia przez banki depozytów osób narodowości żydowskiej, które były ofiarą hitlerowskiego ludobójstwa. Elementem dyskursu stało się powołanie Niezależnej Komisji Ekspertów pod przewodnictwem Jean-Francois Bergiera, badającej wszelkie aspekty relacji Szwajcarii z III Rzeszą⁸⁶.

⁸² E.-C. Onken, *Demokratisierung der Geschichte...*, s. 192–194.

⁸³ „Oblatviiskih legēnerah Vtoroj Mirovoj Vojny”, 29 X 1998, [w:] V. Slińdej (red.), *Istoričeskāā pditika Latvii. Materialy k izučeniū*, Moskva 2014, s. 41–42.

⁸⁴ R.J. Golson, *The Legacy...*, s. 84, 99.

⁸⁵ S. Uhl, *From Victim Myth...*, s. 65–66.

⁸⁶ S. Ludi, *What is so special...*, s. 231–232, 242, czyt. też: <http://www.uek.ch/fr/index.htm>.

W Norwegii obok mitu nieprzejednanej walki całego narodu z niemiecką okupacją, nasilały się pytania o charakter i skalę kolaboracji obywateli Norwegii z okupantami i partycypacji w ruchu Vidkuna Quislinga⁸⁷.

Internacjonalizacja pamięci holocaustu

Holocaust, wraz z pamięcią o II wojnie światowej jest w Europie traktowany jako możliwa podstawa pamięci europejskiej⁸⁸. Droga do uzyskania takiego statusu była wieloletnia i paralelna z przemianami całej polityki historycznej. W skali całego kontynentu, aż do lat siedemdziesiątych na Zachodzie i do 1989 roku w bloku radzieckim, pamięć holocaustu była unaradawiana, wpisywana w całość wizji rodzimej ofiary⁸⁹. Pamięć o zagładzie Żydów na Zachodzie stała w opozycji do powojennego optymizmu społeczeństw konsumpcyjnych i liberalnej demokracji. Wydarzeniami, które wpłynęły na uwzględnienie problematyki holocaustu w rewizji pamięci narodowych były proces członków SS-Einsatzkommando w Ulm w 1958 roku, wojna sześciodniowa w 1967 roku, gest Willy Brandta w 1970 roku podczas wizyty w Warszawie, tragedia izraelskich sportowców w 1972 roku w Monachium⁹⁰. Pierwszymi, ponadnarodowymi w istocie, centrami upominającymi się o pamięć o ofiarach były po wojnie londyński Wiener Library i paryski Centre de Documentation Juive Contemporaine⁹¹. W świadomości masowej olbrzymie znaczenie odegrał telewizyjny serial Holocaust, emitowany w różnych krajach od 1978 roku, który obejrzało aż 220 milionów widzów⁹².

Dowodem europejskiego consensus omnium na niwie polityki historycznej jest penalizacja negacji holocaustu w wielu krajach⁹³. Dyskurs ekspiacyjny po 1989 roku na Zachodzie Europy owocował i prawną ochroną pamięci holocaustu⁹⁴ oraz różnymi symbolicznymi, bądź też materialnymi formami zadośćuczynienia. Nawet w Wielkiej Brytanii, raczej odległej od dyskursu ekspiacyjnego, w XXI wieku pojawiły się ekspozycje

⁸⁷ B. Sträh, *Geschichtspolitik...*, s. 440.

⁸⁸ S. Berger, *Remembrance...*, s. 134.

⁸⁹ Tamże, s. 128.

⁹⁰ Tamże, s. 165.

⁹¹ Tamże, s. 128.

⁹² C.E.S. Benke, *Remembrance Europe's...*, s. 164.

⁹³ C. Leggewie, *Der Kampf...*, s. 20.

⁹⁴ M. Middell, *Frankreichs Erinnerungslandschaft und die koloniale Vergangenheit*, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 340.

muzealne poświęcone pamięci holocaustu. Luksemburg jako ostatnie państwo ostatni podjął temat restytucji mienia ludności żydowskiej⁹⁵. W Austrii, w latach czterdziestych budowie pomników, odbudowie synagogi w Grazu towarzyszyło powołanie Narodowego Funduszu Ofiar Narodowego Socjalizmu⁹⁶. W tym sensie można zauważyć, że, szczególnie w świecie zachodnim, kwestia holocaustu zdaje się być bliższa zakresowi polityki pamięci, aniżeli polityki historycznej.

Od lat siedemdziesiątych holocaust znalazł się w centrum niemieckiej polityki historycznej, w myśl przestrogi, że „To się wydarzyło tutaj”. Dyskusje wywołane tezami Noltego, zjednoczenie kraju, postępy integracji europejskiej, wzmagaly dyskusję o „normalności” Niemiec jako państwa. W wewnątrzniemieckich dyskusjach pojawia się twierdzenie, że „To się mogło wszędzie stać”, sugerujące, iż bez szerokiej kolaboracji innych narodów ludobójstwo byłoby niemożliwe⁹⁷. Najgłośniejszym echem odbił się zbiorowy artykuł niemieckich historyków w znanym tygodniku, przywołujący przypadki współudziału członków innych narodów w holocaustie⁹⁸. W tym sensie holocaust wpisuje się w ciąg niemieckich rozrachunków i sporu o wyjątkowość winy tego narodu. Warto tu przypomnieć głos znanego, byłego już polityka niemieckiej lewicy, Oskara Lafontaine’a. W okresie jednoczenia Niemiec, stojący wtedy na czele SPD polityk uznał Auschwitz za swoisty akt założycielski nowych Niemiec. Skala niemieckich win spowodowała nieodzowność europeizacji. Dlatego zjednoczenie Niemiec było w jego optyce dyskusyjne⁹⁹. Wielkim echem odbiła się też debata wokół książki Goldhagena Gorliwi kaci Hitlera¹⁰⁰. Niemieccy przeciwnicy rewizji twierdzeń o skali niemieckiej winy wskazywali na sprzeczność twierdzenia o wyjątkowości holocaustu z tendencjami uznania równorzędności dwu totalitaryzmów¹⁰¹. Tak daleko idąca krytyka komunizmu oznacza w istocie relatywizację holocaustu¹⁰². Należy tu podkreślić niechęć, np. państwa łotewskiego do zajmowania się problematyką zagłady ludności żydowskiej i udziału danego narodu

⁹⁵ S. Berger, *Remembrance...*, s. 129.

⁹⁶ S. Uhl, *From Victim Myth...*, s. 65–66.

⁹⁷ C. Leggewie, *Der Kampf...*, s. 15.

⁹⁸ G. Bönisch, J. Friedmann, C. Meyer, M. Sontheimer, K. Wiegrefe, *Die Komplizen Hitlers europäische Helfer beim Judenmord*, „Der Spiegel” 18.05.2009.

⁹⁹ H.A. Winkler, *Aus der Geschichte...*

¹⁰⁰ S. Berger, *Remembrance...*, s. 132.

¹⁰¹ K. Wójcicki, *Niemiecka pamięć...*, s. 249–250.

¹⁰² J. Klotz, *Einleitung...*, s. 14.

w ludobójstwie¹⁰³. W tym sensie dyskurs na poziomie ogólnoeuropejskim stanowi próbę balansu między pamięcią o holocauście i Gulagu¹⁰⁴. Podejście do problematyki holocaustu bywało jednym z kryteriów postrzegania na Zachodzie państw aspirujących do udziału w procesach integracji europejskiej¹⁰⁵.

Posttotalitarny dyskurs Europy Wschodniej i Środkowej

Istotnym elementem genezy polityki historycznej i zarazem przedmiotem sporów stała się dyskurs posttotalitarny (postautorytarny). Dotyczył on po 1989 roku państw bloku radzieckiego, Albanii, dawnych republik Jugosławii. Jego ideowym podłożem była adaptacja przez istotną część elit politycznych i intelektualnych teorii totalitaryzmu. Pochodną jej przyjęcia stała się w państwach Europy Środkowej i Wschodniej teza o doświadczeniu dwu okupacji – niemieckiej i radzieckiej¹⁰⁶. Dezawuacja powojennych realiów poprzez ich zrównanie z ludobójczym systemem hitlerowskim oznaczała dążenie do daleko posuniętego zanegowania skutków rządów komunistycznych oraz ich jednoznacznego potępienia. Internalizacja teorii totalitaryzmu skutkowała np. reprivatyzacją, czy rehabilitacjami więźniów politycznych z powojennego półwiecza. Koncepcje polityki historycznej realizowane przez prawicowe rządy operowały dychotomicznymi wizjami przeszłości, złożonymi z nieskomplikowanych przeciwstawień: „my-oni”, reżim-społeczeństwo obywatelskie, komuniści-naród, sprawcy-ofiary. W Czechach kluczowymi datami nowej polityki historycznej stały się daty 1948, 1968, 1977 i 1989, a więc lata różnego rodzaju form oporu względem polityki komunistycznych władz¹⁰⁷. Kreatorzy reinterpretacji historii poszukiwali więc w historii XX wieku wszystkiego, co można było uznać za formę sprzeciwu wobec komunizmu. Skutkowało to także hipertrofią historii politycznej, brakiem zainteresowania np. codzienną egzystencją społeczeństw w państwach bloku radzieckiego, zwłaszcza w okresie stabilizacji¹⁰⁸. Antykomunizm wiódł także ku poszukiwaniom i gloryfikacji wcześniejszych epok i form państwowości. Ocena własnego narodu pozostawała tu z reguły bezkrytyczna.

¹⁰³ E.-C. Onken, *Demokratisierung der Geschichte...*, s. 147, 183.

¹⁰⁴ C. Leggewie, *Der Kampf...*, s. 11.

¹⁰⁵ Zob. np. H. Karge, *Practices and Politics...*, s. 139.

¹⁰⁶ V. Slińdej, *Istoričeskáá politika...*, s. 7.

¹⁰⁷ M. Kopeček, *Von der Geschichtspolitik...*, s. 360–366.

¹⁰⁸ Zob. np. E.-C. Onken, *Demokratisierung der Geschichte...*, s. 213–218.

Mozna mówić o prostej afirmacji historii narodowej, etnocentryzmie, pomijaniu znaczenia w rodzimej historii np. mniejszości narodowych¹⁰⁹. W licznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej zaznaczyła się swoista „eksterioryzacja” faszyzmu i komunizmu, poczucie własnej nieodpowiedzialności. Podtrzymano schematu ofiary i bohatera, choć z inną zawartością¹¹⁰. Oznaczało to także próby rehabilitacji bądź co najmniej przemilczenia dziedzictwa często spotykanych międzywojennych dyktatur prawicowych, tudzież faszyzujących ruchów nacjonalistycznych. Tak było np. na Łotwie, gdzie pojawił się problem z oceną międzywojnia i dyktatury, trwającej od 1934 roku¹¹¹, czy na Węgrzech a propos postaci admirała Horthy'ego¹¹².

Polityka historyczna w republikach byłej Jugosławii i Związku Radzieckiego przybierała także formy retrospektywnej utopii, która miała wypełniać jedną z podstawowych funkcji takiej polityki, tj. kreowania tożsamości. Można mówić nawet o tym, że wytworzyła się postjugosławińska „kultura kłamstwa”. Państwowe instytucje, historycy i przedstawiciele innych dyscyplin naukowych, publicyści i politycy oddali się kreacji historycznych mitów, jak w XIX wieku, przenikniętych etnocentryzmem, deprecjacją sąsiednich narodów, próbami ucieczki od słowiańskości¹¹³. Mity te osiągały apogeum w próbach wpisania np. etnogenezy i czasów Starożytności w ramy polityki historycznej, utożsamiania współczesnych narodów bałkańskich i państw np. w mit Aleksandra Macedońskiego, bogomilów, czy Azteków, a nawet wieży Babel¹¹⁴. Na Litwie, próbując dokonać wyraźnej separacji z doświadczeniem polsko-litewskiej unii, eksponowano czasy pogańskiej państwowości¹¹⁵. Na Ukrainie, w istocie, przejęto z czasów radzieckich i wyeksponowano w nowych interpretacjach mit kozacki¹¹⁶.

¹⁰⁹ Tamże, s. 154. Elementy etnocentryzmu jako perspektywy badań historycznych zaznaczały się w państwach bloku radzieckiego raz w samym ZSRR, np. w Estonii już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – M. Wulf, P. Grönholm, *Generating meaning cross generations. The role of historians in the codification of History in soviet-ant postsoviet Estonia*, [w:] *Memory and pluralism...*, s. 88.

¹¹⁰ H. Karge, *Practices and Politics...*, s. 138.

¹¹¹ E.-C. Onken, *Demokratisierung der Geschichte...*, s. 159–160.

¹¹² M. Lechowska, *Węgrzy patrzą...*, s. 81–92.

¹¹³ M. Reksć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2012, s. 106–136 i nast.

¹¹⁴ Tamże, 168–172.

¹¹⁵ J. Kiaupene, *Jedna czy wiele historii? Rzeczpospolita przedrozbiorowa w litewskiej pamięci historycznej*, [w:] *Pamięć i polityka...*, s. 11–26.

¹¹⁶ L. Zaskilniak, *Nacjonalizacja historii...*, s. 31–32.

Polityka historyczna w państwach dawnego bloku radzieckiego podlegała daleko idącym procesom instytucjonalizacji i umocowania prawnego od początku lat dziewięćdziesiątych, poprzez legislację lustracji, tworzenie państwowych instytucji zajmujących się badaniami historii głównie lat 1945–1989, otwieraniem archiwów dawnych służb bezpieczeństwa. Powyższym działaniom w zdecydowanej większości wypadków nie towarzyszył ani społeczny, ani polityczny konsens. Największe spory miały miejsce w Polsce, na Węgrzech, w Czechach i na Ukrainie, można też zauważyć, że w takich krajach jak Bułgaria, Rumunia, Albania, Serbia i Macedonia przeważały opinie środowisk niechętnych rozliczeniom¹¹⁷. Wyraźnie zaznaczył się też problem rozchodzenia się antykomunistycznej polityki historycznej z pamięcią społeczną. Wielu obywateli wyrażało tęsknotę za bezpieczeństwem socjalnym i stabilnością życia w ostatnich dekadach poprzedniego systemu. Paradoxem wielu krajów była także równoległość w krytycznej ocenie komunizmu i jednocześnie doświadczenie ewolucyjnego, opartego na konsensie modelu transformacji ustrojowej, dokonywanej przy aprobacie reformujących się partii komunistycznych¹¹⁸.

Posttotalitarny dyskurs Południa Europy

Dyskurs posttotalitarny (postautorytarny) dotyczy także państw Zachodu Europy, takich, które doświadczyły dyktatur w drugiej połowie XX wieku, a więc Hiszpanii, Portugalii i Grecji.

Specyficznym przypadkiem, trudnym do umiejscowienia w chronologicznych cezurach oraz w dychotomii dyskurs rewizjonistyczny–dyskurs ekspiacyjny, jest Hiszpania, formalnie nieuczestnicząca w II wojnie światowej. Jednakże trudno nie byłoby skonstatować symetrii problemu polityki historycznej między Hiszpanią i państwami formalnie uczestniczącymi w wojnie oraz zarazem nierównoległości w czasie dyskursu historycznego między Hiszpanią a większością Europy. W tym kraju od 1939 roku pamięć była istotnym elementem walki historycznej. Frankistowski reżim opierał swoją legitymizację na nostalgii za imperium, zaś wojnę interpretował jako religijną krucjatę. Opozycyjna pamięć zmuszona była szukać przestrzeni w kulturze, zaś w wymiarze politycznym – na

¹¹⁷ C. Leggewie, *Der Kampf...*, s. 25.

¹¹⁸ M. Kopeček, *Von der Geschichtspolitik...*, s. 370, 358.

emigracji¹¹⁹. Po demontażu dyktatury, zapanowała w tym kraju, jak to określano, *pacto del dividio*¹²⁰. Traumatyczne doświadczenia krwawej wojny domowej oraz nader koncyliacyjny, inkluzyjny charakter transformacji ustrojowej, implikował nierozliczanie ze zbrodniami czasów wojny i dyktatury. Hiszpania jako państwo uznała prawa ofiar i weteranów obu stron. Nie oznaczało to wszakże, iż owa zmowa była w pełni akceptowana. „Atrofia pamięci w ogólnonarodowym, politycznym dyskursie była paralelna z odrodzeniem historycznej pamięci na peryferiach państwa narodowego, gdzie lokalne formy subpaństwowego nacjonalizmu pozostawały w bliskich relacjach ze zróżnicowaną pamięcią zbiorową”. Oddolne ruchy społeczne upominały się o historyczną prawdę i wyrównanie niesprawiedliwości. W świecie kultury, wśród intelektualistów, w społecznościach lokalnych pamięć odżywała, czemu sprzyjały postępy w decentralizacji kraju¹²¹. Część władz regionalnych, zdominowanych przez lewicę lub ugrupowania mniejszości narodowych, podejmowała własne próby rozliczeń. Pierwsza fala ekshumacji ofiar faszyzmu miała miejsce w latach 1980–1981. Próba wojskowego puczu przesądziła jednak o ostrożności lewicowych polityków w rozliczeniach z przeszłością¹²².

Hiszpańskie milczenie po obaleniu dyktatury było bliźniaczo podobne do analogicznej postawy w zachodniej części kontynentu po 1945 roku, gwałtowna erupcja rozliczeń z przeszłością, w istotnym stopniu będąca dziełem pokolenia niemającego już bezpośredniej styczności z dyktaturą, zdaje się być bliskie doświadczeniu lat sześćdziesiątych w RFN i innych państwach. W Hiszpanii zatem trzeba było czekać dłużej na takie procesy, które zaszły w demokratycznych państwach Zachodu. Na początku XXI wieku Hiszpania stała się miejscem jednego z najżarliwszych w Europie sporów o historię. Przełomem był tu rok 2002 i kolejna fala odkrywania grobów. Deklaracja parlamentu potępiła rewoltę 1936 roku i dyktaturę¹²³. Powołano w październiku 2002 roku rządową Komisję Badania Sytuacji Ofiar Wojny Domowej i Frankizmu. W 2004 i 2007

¹¹⁹ J. Colmeiro, *A Nation of Ghosts?...*, s. 23.

¹²⁰ D. Stoflet, *Memory Politics in Spain: The Law of Historical Memory and the Politics of the Deads*, <http://www.genocidescholars.org/sites/default/files/document%09%5Bcurrent-page%3A1%5D/documents/IASG%202011%20Daniel%20Stoflet.h.pdf>, s. 9 (dostęp: 30.08.2014).

¹²¹ J. Colmeiro, *A Nation of Ghosts?...*, s. 23–27.

¹²² D. Stoflet, *Memory Politics...*, s. 11, 15.

¹²³ C. Jerez-Farrán, S. Amago, Introduction, [w:] *Unearthing Franco's Legacy. Mass Graves and the Recovery of Historical Memory in Spain*, Notre Dame–Indiana 2010, s. 4–5, <http://www3.nd.edu/~undpress/excerpts/P01373-ex.pdf> (dostęp: 30.08.2014).

roku przyjęto ustawy zakładające m.in. odszkodowania finansowe dla ofiar dyktatury, delegację wyroków frankistowskich sądów, usuwanie symboli dyktatury z przestrzeni publicznej, przyznanie obywatelstwa ochotnikom Brygad Międzynarodowych, zapowiedziano stworzenie Centrum Dokumentacji Pamięci Historycznej przy państwowych archiwum¹²⁴. Główna ustawa rozliczeniowa nadal uznawała honor wszystkich poległych, ale podkreślała, że to obrońcy Republiki „walczyli w obronie demokratycznych wartości”¹²⁵.

Dużą mniejszą skalę miał dyskurs w sąsiedniej Portugalii. Korespondowało ono tak z fazą konserwatywnego zwrotu na Zachodzie, jak i tendencjami rozliczeniowymi w skali całego kontynentu, wynikającymi z przemian 1989 roku. Oto bowiem w latach 1985–1995, w czasie rządów prawicy, począwszy od roku 1989 zakwestionowano dziedzictwo demokratycznej rewolucji 1974 roku. Prawicowi politycy, na czele z premierem Cacao Silva uznali ją za próbę wprowadzenia w Portugalii systemu totalitarnego, na wzorcach kubańsko-radzieckich. Wedle takiej interpretacji historii w latach 1974–1975 de facto funkcjonowała w Lizbonie komunistyczna dyktatura. Wiązały się z tym próby relatywizacji dyktatury Salazara, przyznano m.in. nagrody państwowe i odznaczenia oskarżanym o zbrodnie funkcjonariuszom dawnego aparatu bezpieczeństwa. Zmiana polityczna i przejście władzy przez lewicę zmieniło ramy dyskursu i przyczyniło się do wzrostu zainteresowania świata nauki badaniami nad dyktaturą Salazara i doświadczeniem kolonializmu¹²⁶.

Próby kreacji dyskursu postkolonialnego

Dyskursem, który pojawił się w części państw zachodnich jest dyskurs postkolonialny, w oczywisty sposób dotyczący dawnych metropolii. Pojawiła się nawet idea „czarnej księgi kolonializmu”, na wzór wydawnictwa poświęconego komunizmowi. Jednym z zachodnioeuropejskich katalizatorów rozliczeń kolonialnej hańby stał się przypadek belgijski i wspomnienie się o pamięć ofiar rasizmu de iure prywatnej kolonii króla Belgii w Kongo. W Niemczech rozpoczęto dyskurs na temat Namibii i zbrodni

¹²⁴ G. Blakeley, Politics as usual? The Trials and Tribulations of the Law of Historical Memory in Spain, „Entelequia. Revista Interdisciplinaria”, „Monográfico” 09.2008, nr 7, <http://www.eumed.net/entelequia>, s. 321–323 (dostęp: 30.08.2014).

¹²⁵ D. Stoffel, Memory Politics..., s. 14.

¹²⁶ M. Löff, 1989 im Kontext portugiesischer Kontroversen über die jüngste Vergangenheit. Die rechte Rhetorik der Zwei Diktaturen, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 396–426.

na ludzie Herrero. Jednym z przejawów sporu stał się monachijski spór lewicy z prawicą w sprawie nazwy ulicy upamiętniającej afrykańskie ofiary kolonializmu¹²⁷. Krajem, gdzie kolonialne dziedzictwo stało się przedmiotem politycznego konfliktu, modelem dla polityki historycznej, była Francja. Zaczynem stały się dyskusje wokół kolonializmu, prowadzone od początku lat dziewięćdziesiątych, po kolejnej rocznicy Wielkiej Rewolucji. Pojawiły się m.in. konteksty problemów znoszenia niewolnictwa w rewolucyjnej Francji¹²⁸. Jednakże najgorętsze spory skoncentrowane były wokół kwestii algierskiej.

W 2000 roku na łamach „L'Humanité” ukazał się apel, wśród sygnatariuszy którego znalazło się dwu historyków, skierowany do kandydatów na prezydenta, aby przerwać milczenie w sprawie „zła absolutnego”, jakim były tortury podczas wojny algierskiej, stosowane przez siły francuskie¹²⁹. Spór o francuskie winy wpisał się w podział na lewicę i prawicę. W 2002 roku prawicowy prezydent ustanowił dzień pamięci Algierczyków walczących po stronie Francji, zaś trzy lata później przyjęto, budzącą od początku obrzymie spory, ustawę zawierającą stwierdzenie o pozytywnych aspektach francuskiej kolonizacji¹³⁰. To stało się zarzewiem dalszej fali sporów, sprzeciwu lewicy i artykułu sześciu historyków w „Le Monde” w marcu 2005 roku, kwestionujących ustawę¹³¹. Postkolonialne spory dotknęły także kwestię interpretacji świąt narodowych, pokłosiem czego stało się powołanie komisji w sprawie reformy kalendarza świąt narodowych w 2007 roku¹³². W Algierii francuskie próby wyrażania żalu, szczególnie te w wykonaniu prawicowego prezydenta Nicolasa Sarkozy, przyjmowane były z ambiwalencją, po części wywołaną próbami zrównania ofiar francuskich kolonizatorów oraz z drugiej strony działań algierskiego ruchu oporu. Do dziś we Francji nie zapanował pełen konsens w sprawie sposobu rozliczenia z kolonializmem¹³³.

Temat kolonizacji w niemal żadnym stopniu nie dotyczy państw byłego bloku radzieckiego, poza była NRD jako częścią Niemiec, choć należy zauważyć podobieństwo polskich głosów dotyczących czasów

¹²⁷ C. Leggewie, *Der Kampf...*, s. 36–40.

¹²⁸ M. Middel, *Frankreichs Erinnerungslandschaft...*, s. 342.

¹²⁹ *Guerre d'Algérie L'Appel du 31 octobre 2000*, „L'Humanité” 18.03.2002.

¹³⁰ M. Middel, *Frankreichs Erinnerungslandschaft...*, s. 331–335.

¹³¹ *Colonisation: non à l'enseignement d'une histoire officielle*, „Le Monde” 25.03.2005.

¹³² M. Middel, *Frankreichs Erinnerungslandschaft...*, s. 347.

¹³³ B. Stora, *Der Rückkehr der Erinnerungen an den Algerienkrieg in Frankreich und Algerien*, [w:] *Geschichtspolitik in Europa...*, s. 193, 197.

feudalizmu i faktycznej wewnętrznej kolonizacji, traktowania ludności chłopskiej jak kolonizowanych¹³⁴.

Zakończenie

Polityka historyczna nie wyczerpuje w XXI wieku swojej witalności, pojawiają się różnego rodzaju nowe dyskursy (np. problematyka wypędzeń ludności w XX wieku). W tym aspekcie rok 2001, traktowany często jako historyczna cezura, na niwie polityki historycznej nie przyniósł nowych, przełomowych treści, raczej przyczynił się do rewitalizacji dawnych sporów. Zauważalne stają się za to procesy konwergencji między różnymi częściami Europy w treści działań i sporów, związanych z pamięcią i historią.

STRESZCZENIE

Tekst koncentruje się na kwestii polityki historycznej i polityki pamięci w Europie. Zostały omówione główne fazy polityki historycznej w powojennej Europie. Pierwszą była faza narodowej rekonstrukcji, gdy kreowano w wielu krajach mit „narodowej ofiary” i ruchu oporu. Od lat pięćdziesiątych trwała „era ciszy”, gdy pomijano w państwowej polityce kontrowersje dotyczące okresu wojny. Następną była faza „odwrócenia pamięci”, która osiągnęła swoje apogeum w latach siedemdziesiątych. Zmiany polityczne doprowadziły do samokrytycyzmu w ocenie postawy własnego narodu. W końcu lat siedemdziesiątych rozpoczął się „konserwatywny zwrot” i „powrót narodu”, co oznaczało powrót do gloryfikacji własnego narodu oraz odrodzenia nacjonalistycznej mitologii, podobnej, jak w XIX wieku. Drugim celem pracy było wskazanie głównych dyskursów polityki historycznej w Europie w XXI wieku. Można do nich zaliczyć problemy rewizji oceny II wojny światowej, internacjonalizacji pamięci holocaustu, posttotalitarne dyskursy Europy Zachodniej oraz Europy Centralnej i Wschodniej oraz dyskurs postkolonialny.

¹³⁴ Np. A. Pacholski, Jak Polak zhańbił Polaka, czyli niewdziectwo po pdsku, „Gazeta Wyborcza” 22.08.2012.

Rafał Chwedoruk

THE POLITICS OF HISTORY IN EUROPE: PERIODISATION AND THE MAIN DEBATES

This article focuses on the question of politics of history and memory politics. It was discuss the main phases of the politics of history in Postwar Europe. The first was the phase of national reconstruction, when it was created in many countries the myths of "National Victim" and the myth of the Resistance. Since the 50th persisted "the Era of Silence", when the controversial aspects of WWII were pass over. The next was the phase of "Revival in Memory", which achieved her peak in 70th. The political changes result in self-criticism in opinion about own Nation. In the end of 70th started the "the Conservative Return" and "Return of Nation", what mean the coming to the national self-glorification and rebirth of nationalist mythologies in style of XIX Century. The second goal was the explication of main debates of politics of history in Europe in XXI Century. It can mention the problems of review of the valuation of World War II results, the Holocaust Memory internationalization and the post-totalitarian debates in West- and in Central-East Europe and postcolonial debate too.

KEY WORDS: the politics of history, the memory politics, the fascism, the communism, World War Two

Bibliografia

- V. Benda, J. Ruml, J. Sternova, Právo na dějiny, [w:] Dkument Charty 77, č. 11/84, <http://www.charta2007.cz/index.php?sh=dokum/7>.
- G. Blakeley, Pdlitics as isual? The Trials and Tribulations of the Law of Historical Memory in Spain, „Entelequia. Revista Interdisciplinaria” Monográfico, 09.2008, nr 7, <http://www.eumed.net/entelequia>.
- G. Bönisch, J. Friedmann, C. Meyer, M. Sontheimer, K. Wiegrefe, Die Komplizen Hitlers europäische Helfer beim Judenmord, „Der Spiegel” 18.05.2009.
- J. Colmeiro, A Nation of Ghosts? Haunting, Historical Memory and Forgetting in Post-Franco Spain, [online article], 452°F, „Electronic journal of theory of literature and comparative literature” 2011, nr 4, http://www.452f.com/pdf/numero04/colmeiro/04_452f_mono_colmeiro_indiv.pdf.
- von E. François, K. Kończal, R. Traba und S. Troebst (hrsg.), Geschichtspolitik in Europa seit 1989-Deutschland, Frankreich und Pden im internationalen Vergleich, Göttingen 2013.

- M. Górny, *Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007.
- Guerre d'Algerie L'Appel du 31 octobre 2000, „L'Humanité” 18.03.2002.
- P. Haslinger, Erinnerungskultur und Geschichtspolitik in der historischen Forschung zum östlichen Europa, „Zeitenblicke” 2007, nr 2, URL: http://www.zeitenblicke.de/2007/2/haslinger/index_html, URN: urn:nbn:de:0009-9-12339.
- K. Kaźmierska, Rola pamięci zbiorowej we współczesnym społeczeństwie czy łatwo ją określić?, [w:] A. Szpociński (red.), *Przeszłość w dyskursie publicznym*, Warszawa 2013.
- J. Klotz, Einleitung: Schlimmer als die Nazis?, [w:] *Schlimmer als die Nazis? „Das Schwarzbuch” und die neue Totalitarismusdebatte und der Geschichtsrevisionismus*, Köln 1999.
- R. N. Leber, W. Konsteiner, C. Fogu (red.), *The politics of memory in Postwar Europe*, London 2006.
- M. Lechowska, *Węgrzy patrzą na swą historię (1945–2003)*, Warszawa 2004.
- C. Leggewie, *Der Kampf um die europäische Erinnerung. Ein Schlachtfeld wird besichtigt*, München 2011.
- R. Ludi, What is so special about Switzerland? Wartime Memory as a National Ideology in the Cold War Europe, [w:] R.N. Leber, W. Konsteiner, C. Fogu (red.), *The politics of memory in Postwar Europe*, London 2006.
- B. Molden, Geschichtspolitik als politisches Handlungsfeld „Bildpunkt” 2.02.2011, <http://www.linksnet.de/de/artikel/26635>.
- L. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esaj socjologiczny*, Warszawa 2008.
- S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenie Polski i jej sąsiadów*, Łódź 2008.
- T.A. Olszański, *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy*, Warszawa 2013.
- E.-C. Onken, *Demokratisierung der Geschichte in Lettland. Staatsbürgertumsbewusste und Geschichtspolitik im ersten Jahrzehnt der Unabhängigkeit*, Hamburg 2003.
- M. Pakier, B. Stråth (red.), *A European Memory? Contested Histories and Politics of Remembrance*, New York–Oxford 2012.
- E.-C. Pettai (red.), *Memory and pluralism in the Baltic State*, New York 2011.
- H. Swoboda, J. M. Wiersma (red.), *Politics of the Past: The Use and Abuse of History*, Brussels 2009.
- M. Reksć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2012.

- H. Rousso, Das Dilemma eines europäischen Gedächtnisses, „Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History“ Online-Ausgabe, 1 (2004), H. 3, <http://www.zeithistorische-forschungen.de/16126041>.
- K. Schönhoven, Geschichtspolitik: Über den öffentlichen Umgang mit Geschichte und Erinnerung, „Gesprächskreis Geschichte“, Bonn 2003, H. 49, <http://library.fes.de/pdf-files/historiker/01477.pdf>.
- V. Silindej (red.), Istorická politika Latvii. Materialy k izučeniû, Moskva 2014.
- D. Stoflet, Memory Politics in Spain: The Law of Historical Memory and the Politics of the Dead, <http://www.genocidescholars.org/sites/default/files/document%09%5Bcurrent-page%3A1%5D/documents/IAGS%202011%20Daniel%20Stoflet.pdf>.
- Tema: Aleksand Djukov: Ni odno obščestvo v mire ne moţet dojtis' bez svoej „politiki pamjati“. Besedovala L. Ul'janova „Svobodnyj Mir“, <http://liberty.ru/groups/Uchitelya/Aleksandr-Dyukov-Ni-odno-obschestvo-v-mire-ne-mozhet-objtis-bez-svoej-politiki-pamyati>.
- H.A. Winkler, Aus der Geschichte lernen? Zum Verhältnis von Historie und Politik in Deutschland nach 1945, „Die Zeit“, 25.03.2004.
- K. Wójcicki, Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej, Warszawa 2011.
- Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przemian 1933–1945, Wrocław 2004.
- S. Yekelchik, Stalin's Empire of Memory. Russian-Ukrainian Relations in the Soviet Historical Imagination, Toronto–Buffalo–London 2004.
- M. Zaremba, Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce, Warszawa 2001.